

Cena Kurjera

W Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20
Miesięcznie 1 „ 20
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60
Miesięcznie 1 „ 60
Za granicę kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiadomości po 1 raz 3 cent.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—na każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” na każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Bewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie: Dnia: Kaliksta.
Jutro Dawida króla.
Pojutrze Sylwestra pap.

Grecko-katolickie: Dinyła.
Sewastjana.
Wonyfatya m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej k. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz żytyński. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jaszczki, cietrzewie, guszoce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.
Zachód „ o 4 g. 08 m.
Barometer 783. Mroz.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata Kurjera wynosi: we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Komitet ratunkowy.

Potrzeba zorganizowania obywatelskiej pomocy dla ludu z powodu tegorocznych klęsk elementarnych, podniesiona i wykazana przed tygodniem w naszym dzienniku, nie spotkała się nigdzie z jawną opozycją, bo nawet te indywiduala, na szczęście dość rzadkie, które stojąc na tłustym łożdzie wielkich panów i bankierów wiedeńskich, i sądząc po własnym worku, zaprzeczają istnieniu nędzy w kraju, nie mogły zaprzeczyć, że w toku dalszych miesięcy okaże się brak inwentarza do obróbki pola, a „może” w niektórych powiatach głód między ludźmi. Pojmowanie tych kreatur odpowiada zupełnie położeniu, jakie u nich zajmuje serce: poprostu nie masz go. W miejscu, gdzie ono zwykle znajduje się u ludzi, normalnie stworzonych i wychowanych, namacać można tylko ów worek.

Stworzenia tego rodzaju pomija się w działaniu społecznem. Nietylko bowiem nie pomagają, ale przeciwnie będą wadzić i przeszkadzać.

Z bierną opozycją jest w takich razach walka najęściej nie potrzebną. Wynika ona głównie z osobistych zawiści, a te powinny i muszą ustąpić przed imponującą donośnością faktów.

Jesteśmy ich świadkami od dwóch miesięcy. Okólnik namiestnictwa, dotyczący mordowania koni, ogłoszony u nas dosłownie na interwencję towarzystwa ochrony zwierząt, stwierdza ich rozmiary i chociaż nie czyni żadnej zmiany o przymiary, to jednak nie mógł on przemilczeć, że czynach, to jednak nie mógł on przemilczeć, że sam fakt jest zjawiskiem „potwornem”.

Zresztą sfery urzędowe: polityczne i autonomiczne są obecnie zajęte szczegółowem zbieraniem danych po powiatach, a zarząd główny „Kółek rolniczych” ze swej strony prowadzi badania stanu rzeczy. Rezultatem wszystkiego będzie konieczność szybkiego działania.

Z dniem wczorajszym przybył nowy a bardzo ważny argument do zebrania wszystkich sił dla wspólnej zabiegliwości. Jestto utworzenie osobnego komitetu ruskiego w celu niesienia pomocy ludowi. Pragnieniem naszym było, połączyć starania i są dowody na to, że działanie wspólne było możebne. Jeśli inaczej się stało, to odpowiedzialność spadnie na separatystów różnego gatunku: naszych i nie-naszych, a głównie na tych, co wszelką inicjatywę obywatelską z góry już wykluczają z szeregu czynników życia publicznego, stawiając za dogmat wszechwładztwo „państwowości”. Niedaleko zajdą oni z takimi pojęciami. Losy dumnego hasła „l'état c'est moi” zanotowane są w dziejach tragicznym rylcem i służą za wskazówkę dla wszystkich ludzi myślących. Mimo więc stawianych trudności i gdzie postąpią po ludzku.

Przepisy w egzam. dojrzałości.

Kraj. rada szkolna wydała 22. listopada następujący okólnik:

Sprawozdania, przedłożone przez krajowych inspektorów szkół i delegatów rady szkolnej krajowej, którzy w roku ubiegłym przewodniczyli egzaminom dojrzałości, stwierdziły zgodnie, że te egzamina nie wszędzie odbywają się z należytą ścisłością i powagą i nie zawsze zostają w zgodzie z wydanymi przepisami, zawartymi bądź to w dawniejszych rozporządzeniach rady szkolnej krajowej, bądź to w wskazówkach do sprawowania urzędu nauczycielskiego.

Z tego powodu rada szkolna krajowa, przypominając dawniejsze w tej mierze przepisy, zarządza nadto, co następuje:

I. Podczas pisemnych egzaminów dojrzałości nie powinno w jednej sali pracować więcej, jak 20, a w szkołach realnych więcej, jak 15 abiturjentów. Jeżeli liczba ich jest większa, należy ich podzielić na odpowiednią liczbę oddziałów, a każdy oddział poruczyć nadzorowi osobnego nauczyciela.

II. Nadzór nad abiturjentami powinien być najściślejszy, aby zapobiedz wszelkim nadużyciom i odpisywaniu wypracowań. Odpowiedzialność pod tym względem spada wyłącznie na dyrekcję, o ile odnosi się do pomocy podawanej abiturjentom z zewnątrz i na nauczycieli nadzorujących, o ile dotyczy nadużyć podczas egzaminu pismienego. Za skuteczny środek przeciw nadużyciom uważa rada szkolna krajowa rozdanie przed każdym egzaminem pismieniem pomiędzy abiturjentów pewnej ściśle obliczonej liczby arkuszy zaopatrzonych stempelką dyrekcji, których abiturjenci wyłącznie powinni używać, a następnie złożyć je wszystkie w ręce nadzorującego nauczyciela.

III. Nauczyciele, proponujący tematy do wypracowań pismienych, powinni baczyć na to, aby tematy były stosowne i obliczone na stopień wykształcenia umysłowego abiturjentów. W językach klasycznych należy przedkładać także tekst, który abiturjenci mają przelożyć, przyczem w tematach polsko-lacińskich uważać należy na to, aby w tekstach nie zachodziły wyrażenia i pojęcia obce światu starożytnemu.

IV. Podczas nadzorowania nie wolno nauczycielowi dawać abiturjentom żadnych wskazówek, wyjaśnień lub dyspozycji tematów, bez pismienego upoważnienia ze strony inspektora krajowego, który temata wyznacza.

V. Wypracowania pismienne abiturjentów należy dokładnie poprawić, ocenić ściśle cenzurami używanymi przy kursowych klasyfikacjach, unikając wszelkich dodatków osłabiających lub za mało stanowczych. Przed rozpoczęciem ustnego egzaminu należy wszystkie wypracowania pismienne przedłożyć przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej.

VI. Do ustnego egzaminu mają przystępować abiturjenci w porządku ściśle alfabetycznym, naprzód publicznie, a potem prywatnie i ekstermiści.

VII. Podczas ustnego egzaminu potrzebną jest ciągła obecność dyrektora i wszystkich członków komisji egzaminacyjnej.

W tym celu należy uwolnić egzaminatorów od lekcji szkolnych na cały czas ustnego egzaminu, a lekcje ich albo poruczyć innym nauczycielom, albo, gdyby to wykonać się nie dało, uwal-

niać kolejno codziennie jedną lub dwie klasy od lekcji szkolnych.

VIII. Nauczyciel piszący protokół winien zapisywać tylko pytania, cenzury zaś zaciągnąć ma do protokołu sam egzaminator bezpośrednio po ukończeniu egzaminu ze swego przedmiotu.

IX. Doręczanie świadectw dojrzałości powinno się odbywać z pewną uroczystością po ukończeniu całego egzaminu dojrzałości.

X. Ponieważ przy egzaminie dojrzałości chodzi o skonstatowanie, czy abiturjent posiada dojrzałość umysłową, uzdalniającą go do samodzielnej pracy naukowej, przeto pytania podczas egzaminu powinno się tak zadawać, aby abiturjent mógł na nie odpowiadać ile możliwości samodzielnie bez ciągłej pomocy i ciągłego przerywania ze strony egzaminatora. Rada szkolna krajowa wyraża nadzieję, że grona nauczycielskie za pomocą ściślejszej klasyfikacji we wszystkich klasach, a zwłaszcza w klasie IV. i w klasie VIII. przypuszczają będą do egzaminu tylko takich abiturjentów, którym będzie można przyznać bez wahania świadectwo dojrzałości.

XI. Zastrzegając sobie wydanie dalszych zarządzeń na czas późniejszy, poleca obecnie rada szkolna krajowa:

a) aby przy egzaminie z języków klasycznych egzaminatorowie przekonywali się przede wszystkim, czy abiturjenci orientują się z łatwością w języku i posiadają obok dostatecznej znajomości wokabul wiadomości gramatyczne i stylistyczne, nakoniec czy potrafią wyjaśnić łączące się bezpośrednio z lekturą kwestje dotyczące realjów;

b) aby w nauce historii obok wymagań zawartych w wskazówkach abiturjenci posiadali także znajomość główniejszych dat z historii Polski i Rusi, a nadto, aby okazali w geografii wiadomości potrzebne każdemu człowiekowi wykształconemu;

c) aby we fizyce przekonywano się przede wszystkim, czy abiturjent zna prawa zjawisk, tudzież ich związek przyczynowy, a nie kładziono głównej wagi na dedukcje matematyczne, zwłaszcza dłuższe i zawiłsze;

d) aby w zakładach, w których język polski jest wykładowym, abiturjenci wyrażali się poprawnie w języku polskim nietylko podczas egzaminu z języka polskiego, lecz także we wszystkich innych przedmiotach egzaminu, i aby egzaminatorowie na tę poprawność bacznie zwracali uwagę.

Listy z kraju.

Jarosław 28. grudnia. („Sokol”). Z początkiem ubiegającego roku powstało w naszym mieście Towarzystwo gimnastyczne, jako filja lwowskiego „Sokoła”. Jeżeli o towarzystwie tak wyrazić się można, to jarosławskie w czepku się urodziło, bo znalazło w chwili powstania swego wszystko, co tylko jego rozwój popierać może, — opiekę ludzi wpływowych a chętnych, pomieszczenie za darmo, trzech uzdolnionych nauczycieli chętnych i nie nie kosztujących, i znakomitego nauczyciela szermierki. Zdawaćby się mogło, że w tych warunkach „Sokol” znakomicie prosperować musi, tem bardziej, że liczy przeszło 60 czynnych członków. Tych członków zapytać należy o przyczynę, czemu przystąpiwszy ochotnie do Towarzystwa, w tak krótkim czasie je opuścili, zaniedb-



ale to tak zupełnie, że na ćwiczeniach zwyczajnie więcej bywa nauczycieli niż uczniów. Jedyne założona w Towarzystwie szkoła gimnastyki kobiecej, dzięki łaskawemu poparciu miejscowych nauczycielek, pięknie się rozwija i obecnie już około 20 uczennic liczy, i to uczennic pilnych, odnoszących z ćwiczeń korzyści już teraz po kilkumiesięcznym trwaniu, objawiające się zwiększeniem siły i zręczności.

Wydział Towarzystwa postanowił 31. bm. w południe urządzić dla swych członków oplatek. Może przy tej tradycyjnej a pięknej ceremonji uda się zarazem porozumieć z członkami czynnymi i zachęcić ich do większego udziału w sprawach Towarzystwa, a przedewszystkiem w ćwiczeniach.

W warunkach obecnych „Sokół“ nie swoim członkom dać nie może oprócz ćwiczeń, bo nie ma własnego pomieszczenia. Zabawy jakoś się nie udają, przynajmniej dokonana na wiosnę próba zabawy leśnej wykazała deficyt kilkudziesięciu guldenów, również wskutek małego udziału publiczności. Pochwały oddawane przez bawiących się komitetowi nie wynagrodzą ubytku w funduszach, trudno więc brać się do prób nowych i brać na siebie odpowiedzialność za straty. Jeżeli na tym oplatku „Sokołowi“ ducha nie przybędzie, to chyba zginąć będzie musiał, a szkoda; „Sokoły“ w najmniejszych miastach powstają i rozwijają się pomyślnie, czemużby tylko w Jarosławiu, obecnie na miasto pozującym, nie znalazły się warunki istnienia dla Towarzystwa tak wszędzie uznanego i popieranego?

Biała 27. grudnia. (Teroryzm Niemców w Białej i Bielsku). W nrze 102 wychodzącego w Bielsku *Bieltzer-Bialaer Wochenblatt*, czytamy co następuje:

„Pojawianie się polskich napisów na wielu sklepach i zakładach w Bielsku jest faktem fatalnym dla tych, którym wobec przeciwnych dążeń słowiańskich chodzi o zadokumentowanie niemieckiego charakteru Bielska. Fakt ten dowodzi między innymi, jak mało rozwinięte jest u dotychczasowych interesentów zrozumienie narodowego i ekonomicznego utrzymania miasta Bielska. Jedyńm środkiem usunięcia tych zjawisk szkodliwych dla idei niemieckiej jest to, ażeby wielka publiczność po niemiecku mówiąca zastosowała swe postępowanie do postępowania owych panów afiszujących się w języku polskim i przestała utrzymywać z nimi wszelkie stosunki komercyjne, jak długo ta niestosowność (Anstoss) nie zostanie usunięta. Strata w interesach materialnych jest argumentem, którego dotkliwość pojmie nawet najbar-

dziej ograniczony człowiek. Od zachowania się publiczności niemieckiej w Bielsku zależeć będzie, czy polskie napisy sklepowe pozostaną, czy też wkrótce znikną“.

Do tych słów, które wymownie same o sobie świadczą, dodamy jeszcze parę uwag.

Teroryzmowi zawdzięczają Niemcy, że Bielsk i Biała przedstawiają się na zewnątrz jako miasta czysto niemieckie — jakkolwiek prawie wszyscy rzemieślnicy i cała uboższa klasa mieszkańców są narodowości polskiej, a nadto cała okolica, z wyjątkiem dwóch wsi z mieszaną narodowością, jest czysto polską.

I dla takich to zajadłych przeciwników naszej narodowości my z praw naszych koncesję robimy i zawieramy kompromis!

Jestto postępowanie, wprawdzie bardzo wygodne — gdyż unika się walki, ale skutek będzie taki, że za lat kilkanaście i tych dzieci, którzy dziś przyznają się do narodowości polskiej, staną się zagorzałymi Niemcami, czego dowodem są liczni u nas Niemcy o polskich nazwiskach, tem bardziej, że nie tylko w życiu prywatnym, ale też w szkole i w urzędzie język polski jest rugowany i tępiący.

Wobec naporu germanizmu więcej niż kiedykolwiek potrzeba tu łączności żywołu polskiego. Do takiego objawu nadarzyła się sposobność temi dniami przy uczcie pożegnalnej, którąśmy urządzili w Czytelni polskiej na cześć p. Oleksego, prawnego urzędnika, odjeżdżającego na inną posadę do Muszyny. Uwagi godnymi były toasty pp. starosty Krausa, nauczyciela Rudnickiego i notariusza dra Stiasnego. Ten ostatni wierszowaną mową podniósł także sprawę zgody Polaków i Rusinów z okoliczności, że w gronie biesiadników znajdował się także jeden z wiernych druhów, starszy inspektor Zajączkowski, rodowity Rusin. (Toastu tego nie możemy umieścić ze względów prasowych. Red.)

Zaznaczyć należy, że p. Zajączkowski przy ostatnich wyborach do Rady gminnej należał do tych, którzy silnie przeciw niemięciemu kompromisowi występowali i gdy na 1. zgromadzeniu w skutek opozycji nie przyszło do porozumienia, przesłał na ręce przewodniczącego komitetowi przedwyborczemu polskiemu p. Góry list, w którym oświadczył, że w razie uchwalenia kompromisu z Niemcami, nie przystępuje do solidarności w głosowaniu, zostawiając sobie wolną rękę działania i później istotnie nie brał udziału w głosowaniu. Pomimo widocznych między członkami kwasów, które wybory do Rady gminnej nawa-

rzyły, ochocha biesiada przeciągnęła się do g. 2 w nocy.

Z przyjemnością zaznaczamy także, że starosta Kraus, nieporozumienia w obozie narodowym powstałe przez niefortunne wybory do Rady gminnej, stara się przez uprzedzające i pełne taktu postępowanie złagodzić; z całego serca życzymy, by mu się to udało; nie wąpiliśmy nigdy o jego najlepszych chęciach dla kraju, a jeśli wybory za jego przyczynieniem się poszły niefortunnie, nie przypisujemy to złej woli, ale raczej nieznamomości stosunków miejscowych, gdyż niespełna rok u nas bawiąc, zawierzył ludziom poważanym z powodu wybitnego stanowiska, które, pomimo że są „Beschwichtigungsrathe“, w towarzystwie polskiem zajmują.

Kęty 25. grudnia. (Zgromadzenie nauczycieli). Przedwczoraj odbył oddział biały Towarzystwa pedagogicznego w naszym mieście swoje posiedzenie. Członkowie tego towarzystwa z okręgów białyckiego, kętyckiego i oświęcimskiego przybyli na zgromadzenie dosyć licznie. Posiedzeniu, które się odbyło w szkole miejskiej, przewodniczył obywatel honorowy naszego miasta, notariusz z Białej dr. Stiasny, który od lat 19 jest prezesem tegoż oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Na porządku dziennym były także odczyty i lekcje praktyczne z uczniami, nadzwyczaj pouczające. Odczyt nauczyciela z Białej p. Bierońskiego o nauce historii w szkołach ludowych z powodu gruntownego opracowania i bogatej treści, wygłoszony czystą jedną polszczyzną, zainteresował i zachwycił wszystkich; pomimo tego wywiązała się nad nim żywa dyskusja, w której sekretarz towarzystwa, pan Kowalewski, uznając wielką wartość odczytu, niektórym zapytaniom prelegenta z wielką znajomością rzeczy wymownie i ze skutkiem oponował. Na wniosek przewodniczącego, który skonstatował, że w każdym razie świetny odczyt p. Bierońskiego nie należy do codziennych, wyrazili zgromadzeni swe uznanie i podziękowanie prelegentowi przez powstanie z miejsc. Lekcja praktyczna przeprowadzona z geometrii z uczniami przez nauczyciela z Kęt pana D. była także nader interesującą; po wyjściu uczniów wywiązała się żywa nad nią dyskusja, bardzo pouczająca, w której kilkunastu nauczycieli udział brało.

Ze sprawozdania wydziału dowiedzieliśmy się, że oprócz istniejących już w powiecie białyckim Kółek pedagogicznych, zawiązało się staraniem wydziału Towarzystwa pedagogicznego białyckiego także Kółko pedagogiczne dla Wilamowic i oko-

44)

BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego

Karola Lamor.

(Ciąg dalszy).

Był to ciężki burzliwy dzień letni. Zmęczony upałem, nie miał sił ani ochoty, by wyjść jeszcze na miasto tembardziej, że żadna z rozrywek, jakich Paryż dostarcza jeszcze w tym czasie swoim mieszkańcom, nie nęciła go. Wziął książkę ze stolika i próbował czytać. Ale myśl jego była gdzie indziej. Myślał o tem opóźnieniu odpowiedzi Adrjanny.

Gdyby nie odpisała mu wcale? Byłoby to bardzo nie na rękę, bo zapowiedział w liście, że odjeżdża już wkrótce, trudnoby więc było znaleźć pretekst do opóźnienia.

Żałował teraz, że nie prosił jej wyraźnie o możliwość zobaczenia się z nią gdziekolwiekby.

Rendez-vous? Czyżby mu je udzieliła? Wszak mogła być spokojną, wiedziała aż nadto dobrze, że oprócz wdzięczności i przyjaźni nie było dla niej nic w sercu Jerzego.

Jak dziwnie losy kierują ludźmi! Przypadek postawił go na drodze życia obu tych dziewcząt, dla czegoż nie pokochał Adrjanny?

Alboż nie była młoda, miła, ładna, może nawet szlachetniejsza i stałsza od swej towarzyski? Byłaby zapewne chętnie podzieliła z nim życie i ten majątek, do którego sama pierwszą myśl mu podała. Jakżeż w takim razie życie ułożyło by mu się łatwo spokojnie, szczęśliwie!

Ale nie, fatalizm jakiś pchał go ku tamtej, ku niebezpieczeństwu i niepodobieństwu.

W uczuciu tem zaprzepaścił całą swą egzystencję, czy jednak uda mu się ocalić honor?

Zadumał się głęboko. Odzywający się z oddali huk piorunów nie przerywał jego marzeń, zdawał się raczej z niemi harmonizować.

Nagle wzdrygnął się, zbudzony przenikliwym głosem dzwonka. Dziewięta biła właśnie. Zapewne przynoszono mu odpowiedź Adrjanny. Poszedł otworzyć i nie mógł powstrzymać okrzyku zdziwienia.

Na progu stała Adrjanna sama.

— Pani tutaj?! — zawołał.

— Dla czegożby nie? — odparła spokojnie napozór, ale była blada bardzo i drżała na całym ciele.

— Nie mogłam przyjść wcześniej — mówiła dalej z tym samym spokojem — a bałam się, że jutro nie zastanę już pana. Czy naprawdę odjeżdżasz pan?

— Widzisz pani moje mieszkanie — odparł, unikając wyraźnej odpowiedzi — nie wygląda ono tak jak gdybym miał zamiar długo w nim zamieszkać.

A jednak żal mi go będzie teraz, gdyś pani raczyła je odwiedzić.

Wypowiedział ten banalny komplement głosem, któremu usiłował nadać dźwięk wesoły, jednocześnie wprowadzał Adjannę. W głębi serca był jednak bardzo niespokojnym.

Obecność o tej godzinie w kawalerskim mieszkaniu dziewczyny tak poważnej i uważającej na pozory, musiała być wywołaną czemś bardzo ważnym.

Nie przyszło mu nigdy na myśl, aby zechciała przyjść do niego, zwłaszcza o tej porze. Bez wątpienia nie narażała się tu na usłyszenie bodaj słówka, któreby ją uraziło — ale świat — wierząc w cień pozoru, rozporządza skarbniami oświeconych i obmowy. Narażała się tak bardzo, aby może jeszcze oddać mu jaką przysługę, lub po-

prostu pożegnać przed daleką drogą. Dobra, zająca dziewczyna! jakżeby pragnął móżdżek ująć w tej chwili obie jej ręce i powiedzieć z braterskim zaufaniem: — nie, uspokój się, nie wyjeżdżam nigdzie!

Ale przedewszystkiem trzeba ją było wystuchać. Może być, to co mu powie, wpłynie na jego projekta. Przysunął jej najwygodniejszy fotel, a sam usiadł naprzeciw.

— Jakżeś pani dobra, żeś chciała przyjść do mnie!

— Żle zrobiłam — odparła pół głosem, jak gdyby mówiąc do samej siebie.

— Żle — zawołał Jerzy — a to dla czego?

Mówiła dalej jakby nieuważając przerwy.

— Przychodzą dni, kiedy wszystko wydaje się ciemne i straszne. Przeczytałam list pana, nie mogłam go zrozumieć.

Jakto? wyjechać, wyrzec się walki, przyjąć pogardę ludzką, pan? Wydało mi się to niepodobieństwem. Domyśliłam się co zaszło między nią i panem.

Pojmuję, wiem, do czego może doprowadzić chwila rozpacz. To słowo — żegnam, znaczy czasem coś innego jak odjazd — zlekłam się.

Schylił głowę wstydząc się swego kłamstwa. Niewiedząc jak uspokoić ten żal, którego był przedmiotem i przyczyną, ujął jej rękę i podnosząc ją do ust wyszeptał:

— Adrjanno!

Usunęła ją gwałtownym ruchem i dobywając głosu z widocznym wysiłkiem zawołała, lkając:

— Nie, nie, to byłoby niegodne pana! ja nie chcę, ażebyś umierał!

Wyjęła szybko z za gorsu dwa listy bez kopert i podała mu je. Zanim jeszcze wziął je w rękę czuł, że podaje mu w tej chwili ratunek, rehabilitację i to kosztem wielkiego jakiegos po-

licy, po którym spodziewać się należy, że z pożytkiem dla okolicznych nauczycieli rozwijać się będzie.

Obchody narodowe w Ameryce.

W numerze 357 podaliśmy wiadomość o wystąpieniu wszystkich księży ze związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, umieszczając obok charakterystyczny wielce a oburzający głos pewnego nikczemnika w sutannie, który to wystąpienie starał się umotywić.

Znaną odpowiedź dał mu cenzor związku p. Franciszek Gryglaszewski, piętnując w sposób odpowiedni podobnych odstępców sprawy narodowej i ich niecną robotę. Zdając się jednak, że machinacje tych wynarodowionych kreatur nie wywarły na życie Polaków amerykańskich takiego skutku, jaki wyrzucić chciały: są po za oceanem całe gromady ludzi, którzy nie zatracili poczucia narodowościowego, którzy nie zerwali tej nici, jaka ich łączyć powinna z dążeniami i pragnieniami ich braci w Europie.

Dostaliśmy w tych dniach *Gazetę Polską*, wychodzącą w Chicago, której lamy przepelnione są relacjami, jak obchodzono po za Atlantykiem uroczystość listopadową. Z relacji tych przekonujemy się o nader pocieszającym objawie: oto, że wśród Polaków amerykańskich, zwłaszcza na zachodzie, są jeszcze i księża, którzy pod względem narodowym jedne żywią z parafjanami uczucia.

Streszczamy poniżej sprawozdania z tych obchodów w niektórych przynajmniej miejscowościach. I tak w Baltimore odbył się obchód wspólny obu parafij za zgodą proboszczów w szkole parafjalnej kościoła P. Marii Rożańc. W kościele tym, przystrojonym w kwiaty, żałobę i oznaki narodowe, odbyło się o godzinie 8 rano żałobne nabożeństwo za poległych w walce o wolność. Mszę celebrował ks. Rodowicz w asystencji ks. Piotra Chowańca i ks. Carra.

Na niesporach, urządzonych wieczorem o 7 miał ks. Rodowicz piękną przemowę o poświęcaniu się za ojczyznę. Po niesporach udano się do szkół, gdzie chór dziewcząt w stosownych sukniach odspiewał pod dyrekcją organisty p. Jabłońskiego kilka pieśni patriotycznych. W dalszym ciągu zagrzewał obecnych do pielęgnowania miłości ojczyzny obywatel Jordan Kowzan, przedstawiając im mianowicie „obecne położenie zgnębionej ojczyzny i potrzebę niesienia jej pomocy.“ Obdarzono go hucznymi oklaskami, świadczącymi,

święcenia ze swej strony.

Chwilę zawałał się, czy należało je czytać, czy nie szlachetniej byłoby oddać je nietknięte; ale ona odgadła myśl jego i sama podsunęła mu je bliżej. Chodziło o rzeczy zbyt ważne, by moje żna było unosić się delikatnością. Czytał powoli, co następuje.

Ornolac 5. czerwca 188. r.

„Wielmożna panno baronówno!

„Jestem bardzo chora i chwile moje są policzone. Zanim stanę przed sądem Boga, pragnę oczyścić mą duszę ze wszystkich ciężących na niej grzechów. Ksiądz proboszcz każe mi ufać w Twoją wspaniałomyślność i nieprzebrane miłosierdzie Boskie.“

„Długo wmawiałam w siebie, że nie robię nic złego, przetrzymując listy adresowane do pani, ponieważ słuchałam w tem rozkazów pana barona ojca pani. Zrozumiałam moją winę dopiero, gdy spostrzegłam smartwienie i lzy, jakie pani wylewała, nie odbierając ostatnich listów pana Fergueil. Podług rozkazu pana barona odnosiłam mu wszystkie listy adresowane tem piśmie, jak również te, które pani wysłała. Co z nimi robił, niewiem, jeden tylko, w którym był promień włosów pani, widziałem jak pan baron wkładał do pudełka w biurku.“

„Oddałam mu również jedną depezę, której pani nie otrzymała.“

„Widząc smartwienie pani, miałam wielką ochotę ją przestrzedz, ale nie śmiałam, bo wzięłam już wtedy te tysiąc franków, które mi pan baron za tę usługę obiecał.“

„Nie pozwałam sobie sądzić postępowania pana barona, ale co do mnie wiem, że robiłam źle i dla tego błagam pani, abys mi przebaczyła tak, jak mam nadzieję, Bóg mi na tamym świecie winy moje przebaczy.“

Elżbieta V.“

że patriotyczne wyrazy mowy znalazły przynajmniej echo w sercach słuchaczy, nie trzymających się zasady jak ów ksiądz nikczemny, że dla biednej ojczyzny żyć nie warto.

Przemawiał jeszcze obywatel Władysław Welzant na temat wychowania dzieci i ks. Chowaniec, który zachęcał zebranych, ażeby w obchodach narodowych, krzepiących ducha, jak najliczniej braли udział. Po przemówieniu ks. Chowaniec deklamowała panna Cybulska wiersz „o modlącej się Polsce“, ks. Chowaniec odczytał patriotyczną modlitwę, a na zakończenie odspiewał chór „Boże coś Polskę“. Prywatnie przyjmował jeszcze u siebie kilku obywateli, zwłaszcza zaś nauczycieli i cały chór śpiewaków obyw. Feliks Brzozowski.

W podobny sposób obchodzono rocznicę listopadową w East Saginaw, w stanie Mich. Rano odprawił nabożeństwo ks. Zaleski. W kościele stał żałobny katafalk, przystrojony przez siostry Felicjanki, a przed nim znajdował się obraz Tadeusza Kościuszki.

Wieczorem o godz. 7 tow. św. Wojciecha, św. Michała Archaniola i św. Jana Kantego z muzyką na czele wyruszyli od kościoła polskiego do hali robotniczej. Za tow. jechał w powozie ks. Zaleski wraz z ob. K. Mikołajczakiem. Towarzystwa po przybyciu do hali poformowały się po bokach. pozostawiając środek dla setek gości. Przed trybuną mowców stanęli podchorążowie z chorągwiami.

Po zagranju „Marsza Dąbrowskiego“ przez kapele, ks. Zaleski zagał zgromadzenie, przedstawiając obecnym znaczenie obchodu i powołał na przewodniczącego ob. M. Jaroszewskiego, który przemówiwszy krótko do publiczności powołał na sekretarza ob. I. Poplewskiego. Pierwszym mowcą był ob. Boruszyński; po nim zaśpiewały duet pannie Kaczmarek i Żywicka; nastąpiły deklamacje panny Walkowskiej i ob. A. Konieczka, poczem zaśpiewał chór męski „Z dymem pożarów“. Po deklamacji ob. A. Lipińskiego miał mowę ob. I. Poplewski; po mowie tegoż nastąpił śpiew chóru „Polonez“. Jako następni mowcy wystąpili obywatele A. Wagner i A. Łapiński, poczem ks. Zaleski, któremu towarzyszyła p. Walkowska, zaśpiewał „Słońce idzie, jakby spało.“ Następnie deklamował ob. T. Morawski „Redutę Ordona“, poczem chór zaśpiewał „Czerwony pas“, a ob. T. Morawski „solo“. Ostatnią mowę wygłosił ks. Zaleski, który pobudzał obecnych, aby na podobne obchody częściej i liczniej przybywali i swych przodków nasładowali, a kończąc zaintonował

Drugi list zawierał tylko kilka słów.

„Stosownie do ostatniej woli nieboszczki Elżbiety V. parafianki i penitentki mojej, poselam załączony tu list, podyktowany mi na dwa dni przed śmiercią.“

B.... proboszcz parafji Ornolac.“

Jerzy czytał, czytał i narazie nie mógł zdać sobie jasnej z tego sprawy. Listy te, były to dowody jasne i niezbite jego niewinności, ale zarazem zaciążyły strasznym oskarżeniem nad baronem Rogerem.

Co znaczyło to wszystko? Co nim powodowało? Dla czego, mogąc po prostu odmówić mu ręki córki, używał w celu poróżnienia ich podstępny i zdrady?

Jakim sposobem list i pakiet włosów Gabrijeli, skonfiskowane przez niego, znalazły się w martwym ręku hrabiego de Val-Saint-Pé?

Od czasu do czasu Paryż bywa wstrząsanym wiadomością o jakimś potwornym stosunku, jakimś skandalu, od którego włosy na głowie powstają... Ależ tu wchodził w grę człowiek tak powszechnie szanowany jak baron Roger! A Gabrijela? jakież ona udział w tem wszystkim mieć mogła?

Baron zazdrosnym był o córkę! to tłumaczyło jego zagadkowe postępowanie i wskazywało na sprawę ohydnej zbrodni, której nazwisko nie mogło przyjść na myśl ani sędziom, ani szerszej publiczności.

Teraz łatwo mu też było zrozumieć milczenie Gabrijeli w obec jego podejrzeń. Poświęcała go spokojowi i dobremu imieniu swego ojca. Kto wie, może byłby zgodził się na ten układ, ale trzeba mu było zaufać, zejść trochę ze swego piedestału obrażonej dumy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Boże coś Polskę.“ Kapela przygrywała za każdą zwrotką „Jeszcze Polska nie zginęła“. Po ukończonej pieśni ob. I. Poplewski podziękował gościom starem polskiem „Bóg zapłać“.

Obchód w St. Paul odbył się z inicjatywy tow. św. Józefa, grupy Związku narodowego i ze współudziałem tow. św. Wojciecha i Gwiazdy Wolności.

Na nabożeństwo żałobne zebrało się wielu — a szpilki Związkowe i szarfy bractw nadawały zebraniu cechy uroczyste. Ob. Józef Mac wtórował przy odspiewywaniu wigilij, a obecni niejedną lę uronili, patrząc na żałobą ubrany kościół i wznoszące się modły za tych, którzy krew za ojczyznę przelali.

Wieczorem sala ob. Jarosza przepelniała się słuchaczami, i po obraniu na prez. obywateli Kanki i Andrzeja Kruszewskiego, wicepr. ob. Sobkowiaka, kasjera ob. Morawskiego i sekretarza Ludwika Niemojowskiego, obchód rozpoczął się chórem dzieci polskich, które zaśpiewały hymn błagalny, a słuchacze nie tylko że napawali się słodkim śpiewem, ale ze zdumieniem spoglądali na miły a niespodziewany widok: scena przybrana w kwiaty i kolory polskie, — na scenie kilkanaście dziewcząt w białych, jak śnieg sukienkach wznosiły niewinnym głosem modły za ojczyznę!

Co do mów, to szczególnie odznaczył się ród Kruszewskich, który aż trzema mowcami był reprezentowany: Andrzej, Walenty i Adam.

Obok tych przemawiali ob. Rozental, Zagórski, Kanka, Rakowski i Kałduński, ks. Wójcik (w przejeździe przez St. Paul) i ks. Majer, którzy zachęcali zebranych do pracy dla dobra ojczyzny.

Urząd. adw. miasta St. Paul, D. F. Reese, wypowiedział mowę w angielskim języku i dowiódł, że historia Polski nie jest mu obcą; słuchacze też wynagrodzili go rzęsiстыми oklaskami, gdy opowiadając wrażenia swoje o Sejmie w St. Paul, rzekł, iż najprzewielebniejszy arcybiskup Irland wyraził się, że lubi Związek narodowy „because it is so Polish and at the same time, so American“ (Ponieważ jest tak polski, a równocześnie i amerykański).

Mowy były przeplatane śpiewem dzieci i tow. śpiewaków polskich.

Zebrałą składkę postanowiono oddać pewnej rodzinie polskiej, która nawiedzona licznymi nieścześnieściami, doszła do biedy wielkiej.

Korespondent gazety chicagowskiej tak kończy swoje sprawozdanie:

I tak odbył się w St. Paul obchód z uczestnictwem wszystkich żywiołów najrozmaitszych odcieni, a jednak ani jedno gorzkie słowo nie było wypowiedziane przeciwko Związkowi, zjednoczeniu lub partji liberalnej; żadna gazeta nie była zaczeponą, ani osobistość wymienioną. Czyż to nie jest dowodem, że różniąc się w przekonaniach, możemy jednak, gdy cel wspólny tego wymaga, isć ręką w rękę jak na braci jednej Matki przystoi? (Dok. n.)

KRONIKA.

Awans. W Wiedniu krąży pogłoska, że minister Dunajewski ma otrzymać tytuł hrabiowski.

Z trybunału państwowego. Rozprawa w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej księdza Ozarkiewicza przez starostę dolnośląskiego pana Ciszkę przed trybunałem państwowym odbędzie się 13 stycznia 1890 r. Ks. Ozarkiewicza zastępować będzie poseł dr. Fuchs. Na ten sam dzień wyznaczoną jest także rozprawa w sprawie rozwiązania przez rząd czeskiego towarzystwa akademickiego.

Opłatek wspólny w Stowarz. „Skala“ odbędzie się dziś w niedzielę o g. 5 po poł. Dyrekcja zaprasza nań wszystkich członków.

Dr. Julian Ochorowicz bawi obecnie w Warszawie.

Z galic. Towarz. muzycznego. Dyrekcja zaprasza członków chóru mieszanego na próbę, która z powodu świąt odbędzie się wyjątkowo jutro w poniedziałek o g. 7 wieczór. Dyrekcja prosi o kompletne zebranie się, gdyż koncert Towarz. muz. postanowiony jest na 10. stycznia.

Dar. Dr. Aleksander Dworski, burmistrz m. Przemysła, przesłał od nieznanego dawcy zlr. 17 80 na sprawienie odzieży dla ubogiej uczącej się młodzieży. Dyrekcja szkoły ludowej 4-klasowej składa niniejszem

za ten dar wspaniałomyślny w imieniu ubogiej uczacej się młodzieży najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

M. Koczyrkiewicz, dyr. szkoły lud. w Przemyślu.

Boże drzewko na ementarzu. Uczestników pogrzebu sp. Franciszka Tepy uderzył onegdaj niezwykle widok. W alei po lewej stronie ementarza, oznaczonej nr. 15 pola, przed mogilką niedużą, ozdobioną skromnym kamiennym nagrobkiem, wetknięta była spora choinka, na której gałązkach widniały niedopalone reszki kolorowych świeczek woskowych, złożone papierki i srebrzone pierniczki. Napis na wstęgach kamiennego nagrobka świadczył, że jest to mieszkanko małego Władzia, zmarłego przed kilku laty. Rodzice nie ukooili się widać jeszcze po stracie swej dzieciny i urządzili mu Boże drzewko na śniegowym puchu, pewni, że mały Władzio, tak jak za życia klaszcząc w drobne rączki, wyciągał dłonie po złożone orzeszki i cukierki, ujrzy i teraz światelka na choince i srebrzystym swym śmiechem umili im troski powszedniego życia. Biedni!

Vor Monat gestorben. Z Jazłowca piszą do dzienników ruskich: Mikołaj Kaczorowski, syn jedynak wdowy z Browarów pod Jazłowcem powołany został z dniem 1. października br. do Brzeżan jako rezerwista zapasowy na 8-tygodniowe ćwiczenia. Zaraz w pierwszych dniach pobytu w Brzeżanach zachorował mocno na zapalenie płuc i umarł. Komenda brzeżańska nie doniosła biednej matce nic ani o chorobie syna, ani nawet o jego śmierci, choćby tylko za pośrednictwem zwierzchności gminnej. Dopiero w drodze prywatnej dowiedziała się nieszczęśliwa kobieta o śmierci syna i zastawwszy ostatni fant, udała się telegraficznie do Brzeżan do komendy z zapytaniem, czy to prawda, że jej syn nie żyje. Otrzymała też natychmiast krótką odpowiedź: „Ja, schon vor Monat gestorben.”

Galic. Towarz. lekarskie. Sekcja kołomyjska tego Towarz. pod przewodnictwem dr. Sysaka uchwaliła na posiedzeniu 20. bm — jak donosi tygodnik *O własnych siłach* — wezwać aptekarzy, by środki lekarskie a mianowicie opatrunki chirurgiczne, wyrabiane w kraju pobierali z fabryk krajowych, tem więcej, że według zdania komisji przemysłowej Towarz. lekarskiego krak. środki te pod względem jakości nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym a nawet je przewyższają.

Wydział oddziału czarnohorskiego Towarz. Tatrzańskiego w Kołomyi rozpoczynając budowę „Dworu Czarnohorskiego“ w Żabiu, wydał odezwę o materialne poparcie tego przedsiębiorstwa. Datki przesyłać należy na ręce podskarbię Towarz. Karola Gluchowskiego, lub sekretarza Emeryka Turczynskiego w Kołomyi. Wykaz ofiar zostanie umieszczony w przyszłym roczniku Towarz. Tatr.

Z Monasterzysk donoszą nam, że protest wniesiony r. 1886 przeciwko wyborom do tamtejszej Rady miejskiej, dotąd nie jest rozstrzygnięty, a wynikiem tej przewłoki jest okoliczność, że z dawniejszej Rady tylko połowa radnych urzęduje i posiada kwalifikacje do tego.

Uniwersytet w Odessie, zamknięty na jakiś czas z powodu rozruchów studenckich, został na nowo otwarty na prośbę szlachty. Przeciw wykluczonym studentom prowadzi się śledztwo.

Nieudała kradzież. Do *Dila* donoszą z Perehińska: W bieżącym miesiącu złodzieje rozbili w Perehińsku pocztę i szukali pieniędzy. Ale pocztmistrz nie w ciemie bity pieniędzy w kancelarji nie trzyma, ale schował je dobrze, a w szufladzie zostawił tylko pół centa. Tego kapitału zawstydzeni złodzieje nie wzięli, chociaż wyjąwszy go z szuflady przypatrywali mu się do światła, a następnie pozostawili na stole.

Jubileusz rękodzielnika-pedagoga. W Warszawie obchodzone w sobotę jubileusz rzemieślnika-pedagoga, któremu setki kobiet zawdzięczają swoje utrzymanie, jubileusz 25 letniej pracy p. Ksawerego Głodzińskiego, kierownika szkoły kroju garderoby damskiej i bielizny. Dawnemi czasy wszystkie panie powierzały roboty toalet, a mianowicie: staników i okryć, wyłącznie krawcom męskim. Była to anomalja i pierwszy p. Głodziński w 1864 r. założył we Lwowie szkołę kroju dla kobiet. Następnie przeniósł się do Warszawy i tam otworzona szkoła, po dziś dzień istniejąca, wykształciła przeszło 2.000 uzdolnionych krajczyń, zarabiających na swoje utrzymanie, tak w Warszawie, jak i na prowincji.

P. Głodziński ułożył specjalną metodę, która przez kompetentnych uznana jest za najlepszą i za którą na wielu wystawach otrzymał odznaczenie. Szkoły p. Głodzińskiego zostały założone w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odessie. Nic więc dziwnego, że jubileusz pedagoga-rękodzielnika uroczystość był obchodzony. Z rozmaitych stron nadeszły listy i telegramy. Wszystkie pochodzą od b. uczennic, przesyłających swemu nauczycielowi słowa wdzięczności i uznania. Warszawskie u-

czennice złożyły jubilatowi linję jego systemu, sporządzoną z żywych kwiatów, a uczennice z Moskwy przy adresie na ozdobnym pergaminie, w języku francuskim skreślonym, przysłały w upominku srebrną linję ze złotymi ozdobami. Wzruszająca była chwila złożenia jubilatowi powinszowania od uczennic szwalni Towarzystwa dobroczynności, p. Głodziński bowiem bezinteresownie uczy kroju wychowanki tej instytucji. Wreszcie p. Juszczyk, starszy zgromadzenia krawców, wręczył jubilatowi dyplom na członka honorowego cechu krawców warszawskich.

Zamiast rozsyłania biletów noworocznych, złożyli na ręce podpisanego, na rzecz weteranów b. wojsk polskich z r. 1830/1. Pp. ks. Lubomirski Adam i dr. Dworski Aleks. po 10 zł., Gamski Franc., Stankiewicz Stan., Wozniakowski Edw., Ritterschild Miecz., dr. Tarnawski Leonard i Wysocki Konrad po 5 zł., dr. Orłowski Józef i dr. Rosenbach Wilh. po 3 zł., dr. Skórski Wacł., Jaworski Wład., Amort Adolf, Linde Stan., Witkowski Edw., dr. Ziemiański Leon, dr. Doliński, Piskorz Emil, Kozłowski Mich., Królikowski Hugo i Praczyński Stanisławowie po 2 zł., Nahlík Edw., Vörös, Sontag, Madejski Zyg., Mierka, Bodnar, Bartmański Edm., Krzywda Zyg., Eustachiewicz Aleks., dr. Szyszowski, dr. Żebracki, Leszczyński Cyprjan, Leszczyński Konst., Nennel, Skala, dr. Bienczewski Alfons, Haszczyk, Szalay junior, Lepiankiewicz Jan, Borecki, Peplowski, Wolski Marjan, dr. Hillel Henr., Meyer, Völker, Drużbacki Mik., Gizowski Stan., Młotkowski Zdzisł., Słotwiński, Zajaczkowski Mich., Sikorski, Lorek Jędrzej i Smolnicki Ant. po 1 zł., Angermann Karol, Monné Stan., Zawirski i Podbielski Łukasz po 50 centów, a więc ogółem 113 zł., która to kwota została przesłana do komitetu opieki nad weteranami, na ręce dr. Bernarda Goldmana we Lwowie. Przemyśl 26. grudnia. *Konrad Wysocki.*

Składki. Dla dyrektora teatru Wozniakowskiego złożyli w naszej administracji dr. Z. Krzyżanowski z Buczacza 2, Towarz. kasynowe z Bochni 3 zł.

Dla chorego lakiernika Kozaka: F. C. i S. Ch. 2 złr.

Dla reumatyzmem złożonego (patrz *Kur. Lwow.* Nr. 356): A. P. 1 zł.

X. Posiedzenie lwowskiej Izby handl. i przemysłowej odbędzie się jutro w poniedziałek o g. 6 wieczór w lokalnościach Izby.

Mianowania. Miecz. Massatsch bezpłatnym asystentem w okręgu apelacyjnym krakowskim.

Kontrolorów podatkowych: Stan. Szumski i Fel. Chrzęszczyński, asyst. kasowego Mich. Daniłowicza i adj. podatk. Józ. Rumanstorfera zamianowano prowiz. oficjalami głównej kasy kraj., a Józ. Bedronka urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo kasowych przy urzędach sprzedaży soli.

Pogrzeb Foerстера, dyrektora burgteatru, odbył się w Wiedniu 27. bm. wśród ogromnego udziału publiczności. Nad grobem przemawiali sekretarz dyrekcji, Berger i Lewiński.

Zmarli: Eugenjusz Jordan Stojowski, właśc. dóbr w pow. krośnieńskim i dąbrowskim, zmarł 24. bm. w Jaszczi, w 73 r. życia.

W Krakowie zmarł dr. Michał Tylka, sekundariusz szpitala św. Łazarza w 29 r. życia. Zmarły w gronie kolegów otaczany był prawdziwym szacunkiem i miłością, którą zaskarbił sobie umiał wysokimi przymiotami serca i umysłu. Syn włościanina, w ciężkiej walce z losem przeżył krótkie lata życia, aby dopiąć upragnionego celu zostania lekarzem na pożytek cierpiących.

W Krakowie zmarła 24. bm. Franciszka z Żychowiczów Pareńska, wdowa po sędzi trybunału Rzeszypolitej Krakowskiej, matka znanego lekarza i profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, w 73 r. życia.

W Döblingu pod Wiedniem zmarł bar. Kremer, b. minister handlu i znany orientalista.

W Wiedniu zmarł pułkownik w etacie armji, przydzielony do prezydium ministerstwa wojny, Filip Ludwig, w 61 r. życia.

We Lwowie zmarli: Jędrzej Matwijewicz, w 53 r. życia, i Marja z Peszków Herrmanowa, urodzona w r. 1812.

Influenca w Wiedniu wzmaga się coraz więcej. Teatry nie mogą naprzód układać repertoaru, co godzi na bowiem ktoś z personelu daje znać, że zachorował.

We Lwowie zaszło w ostatnich dniach znowu kilka wypadków influency.

W Krakowie rozszerza się influenza z każdym dniem znacznie i w ostatnich czasach uległo jej kilku lekarzy.

Z Żabna (w Tarnowskim) donoszą do *N. Ref.* W Żabnie nad Dunajcem od r. 1886 zaprowadzony jest sąd powiatowy, a od r. 1888 notariat, od 9 zaś

miesiący osiedlił się wreszcie w miasteczku naszym, pozbawionem dotychczas opieki lekarskiej, doktor medycyny. Ale niestety apteki nie mamy. Starania przeprowadzone celem uzyskania apteki zdawały się zapowiadać pomyślny rezultat, gdy nagle przeraziła nas wiadomość, iż apteki, mieć nie będziemy.

Starostwo dąbrowskie i fizykat powiatowy oświadczyły się podobno przychylnie za założeniem apteki w Żabnie. — Tymczasem trudno powtarzać obiegujące pogłoski, dla jakich mianowicie powodów apteki nie mamy uzyskać, a skutkiem tego może nawet wkrótce i lekarza postradamy. Choroby rozmaite nas trapią, lekarz więc jest koniecznym, a apteka niemal w każdej wsi nie byłaby zbędną.

Miasteczko nasze biedne, odrapane, niechlujne, mogłoby się podnosić, zwłaszcza iż mamy już sąd powiatowy, lecz jakże się tego spodziewać, gdy najniezbędniejsze potrzeby nie mogą zostać uwzględnione? Do 2.000 mieszkańców i cały powiat sądowy Żabna, 46 wsi obejmujący, nie ma apteki. Chorzy, nim im dowiozą lekarstwa z Dąbrowy, lub Tarnowa o 2 mile odległego, mogą umrzeć, a w razie jakiejś epidemji, trudno sobie wystawić ratunek chorych wobec takiego stanu rzeczy.

Światłej uwadze protomedyka dra Merunowicza przedkładamy prośbę o uczynienie zadość istotnej potrzebie mieszkańców z przekonaniem, iż na pomyślny rezultat nie będziemy czekać zbyt długo.

Z Pilzna donoszą, iż władzom pruskim w Hamburgu powiodło się zatrzymać zbiegłego po popełnieniu kradzieży listonosza, zamierzającego uciec do Ameryki. Stało się to wskutek telegramów, wysłanych za zbiegiem przez urząd pocztowy w Pilźnie.

Z Wilamowic (w pow. białskim) piszą do *N. Ref.* 22. grudnia: Za inicjatywą duchowieństwa i nauczycielstwa urządzony tu został wieczorek muzykalno-wokalny na dochód ubogiej dziatwy szkolnej. Słowo wstępne, wypowiedziane przez ks. proboszcza, odezwy, muzyka i śpiewy były prawdziwą duchową zabawą dla zgromadzonych. Dochód z wieczorku w kwocie 40 zł. zawdzięczyć należy przeważnie szlachetnym ofiarodawcom, przybyłym z Kent, gdyż, co z przykrością zaznaczyć trzeba, większa część tutejszych mieszczan nie uważała za stosowne zaszczyścić wieczorku swą obecnością.

Nową fabrykę sukna zakłada na Węgrzech za inicjatywą tamtejszego ministra handlu firma berneńska Adolf Löw i syn. Kapitał zakładowy ma wynosić miljon zł., a przedsiębiorstwo zobowiązało się urządzić ją w miejscowości przez rząd węgierski wskazanej. Nowy to dowód, jak rząd węgierski wszelkimi środkami i sposobami stara się tworzyć i popierać nowe gałęzie przemysłu. Obok nadzwyczajnych ulg podatkowych, jakie ustawa z r. 1881 przyznaje nowym fabrykom; obok olbrzymich korzyści taryfowych, dozwolanych na wszystkich liniach państwowych kolei żelaznych, rząd nie szczędzi kosztów i wkładów, byleby tylko ściągnąć zagraniczne kapitały do Węgier i podnieść tym sposobem przemysł krajowy.

Wezwwanie do powrotu do Rosji. Warszawski oberpolicmajster, jak donoszą dzienniki warszawskie, wzywa następujące osoby do powrotu z zagranicy do kraju, a to pod skutkami przewidzianymi w art. 326 kod kar.: Stanisława Maksymiljana Błędkowskiego lat 40, Hipolita Rennerta lat 35, Józefa Władysława Teichenberga lat 46, Adama Zielińskiego lat 30, Ludwika Filipa Wozniakowskiego lat 39, Leonarda Baranieckiego lat 42, Władysława Przedeckiego lat 47, Jakóba Przedeckiego lat 45, Juljusza Siwińskiego lat 33, Leonarda Pruszkowskiego lat 53, Brunona Rychłowskiego lat 39, Szymona Hertza lat 44, Jana Euzebjusza Ostrowskiego lat 82, Antoniego Cyfrackiego lat 59, Helenę Markowską lat 48, Konstantego Kopjowskiego lat 41, Juljusza Segenfelda lat 38 i Jana Sitkowskiego lat 28.

Ostatni środek.

Pacjent. Lekarze mnie opuścili, pozostaje mi tylko jeden środek, aby powrócić do zdrowia: teraz ja opuszczę lekarzy.

— Prosisz zatem pan o rękę mojej córki? masz pan jakie stałe dochody?

— Nie, nie mam żadnych.

— To bardzo dobrze, bo i ona nie ma — weź ją więc pan i bądźcie szczęśliwi.

Rada m. Lwowa zajmowała się wczoraj budżetem na r. 1890. Wydatki zwyczajne obliczono na 1.214.358, nadzwyczajne 142.000. Przychody zwyczajne 1.149.127, nadzwyczajne 142.000 zł. Pomiećdzy nadzwyczajnymi wydatkami jest suma 36.736 na

Podziękowanie.

Przewielebnemu Księdzu Antoniemu Skoniewskiemu
gr. kat. proboszczowi
w Krzywem (Kozowa)

Dotknięta z Woli Bożej ciężkim nieszczęściem, w nocy 12 b. m. niespodzianie śmiercią ukochanego mojego małżonka, zanim synowie moi z odleglejszych miejsc zdążyć mogli, znajdowałam się sama, przerażona i bezradna: niezapomnianej tej nocy zjawili się zacny ksiądz Proboszczu i nieoceniony Sąsiedzie w domu moim jako prawdziwy mój Anioł opiekuńczy, i od tej chwili, aż po całą ostatnią gruda ziemi nie padła na trumnę nieodżałowanego mojego męża, zrobiłeś wszystko, czego tylko dokazać może wzorowy kapłan, szlachetny i uczynny katolik; nie mając innego sposobu okazania Ci zacny pasterzu, mej najgłębszej wdzięczności, racz przynajmniej tą drogą przyjąć odemnie, synów moich i najbliższych słowa serdecznego podziękowania, które nam wdzięczne poddyktowało serce. Oby przykład Twój znalazł godnych i licznych naśladowców.

Krzywe w grudniu 1889.

Aniela z Baronów Lipowskich Romanowska
Tadeusz i Aleksander Romanowscy.

DOCENT UNIwersYTETU

Dr. GUSTAW PIOTROWSKI

lekarz chorób nerwowych
ordynuje od godziny 3-ciej — 5-tej
ul. Akademicka 1. 5. I. p.

Powiększenia fotograficzne

jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicki 18

NIESPODZIANKA. Nabywszy egzemplar Reussnera, kurs wyższy, znalazłem w niej kupon, za który otrzymałem od wydawcy dzieła wartości 2 złr. 60 ct. jako premium bezpłatne. *Marjan Czekoński, ulica Halicka nr. 20, Lwów.*

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. Edward Lilien

otworzył kancelarję we Lwowie 1. 12. przy ulicy **Hetmańskiej** w domu róg ulicy Kilińskiego.

Dr. JAN ROSNER

b. asyst. kliniki położniczo-ginekolog. Uniw. Jagiel. lekarz chorób kobiecych i akuszer ordynuje. (Wałowa 11).

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób: płuc, gardła i nosa ordynuje od 3—5., plac Marjacki 1. 8.

Wylosowane 5% Listy zastawne

Towarzystwa kredyt. ziemskiego
płatne 31. grudnia b. r.

przyjmujemy jako zapłatę przy zamianie bez odliczenia eskontu.

Zlecenia z prowincji wykonujemy jak najsumienniejszą odwrotną począ.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28. grudnia 1889.

Hotel ANGIELSKI. A. Czerwiński z Szczepiatyna, Z. Stasiniewicz z Wierzbicy, A. Walc z Marjampola, J. Fruchman z Drohobycza, L. Zipser z Kolomyi.

Hotel LANG. Hr. A. Jaźwiński z Polski, hr. M. Wolfsthal z Poznania, br. Erlanger, L. Krämer z Wiednia, J. Stroynowski z Podola ros., M. Kametori z Pa-ryża, B. Listowski z Zloczowa, J. Domański z Chlebowiec, J. Kocowski z Bóbrki, Z. Zaręba z Tarnowa, Bohdanowicz i Walewski z Dublin.

Hotel ŻORZA. K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, G. Dwernicki z Zawala, O. hr. Potocki z Przemysla, K. Kędziński z Sarnik, A. Sadowski z Podola ros., K. Mochnacki z Stanisławowa, Dr. M. Jchheiser z Krakowa.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Najtańsze i najlepsze Wino stołowe
Litra 40 flaszka 38 flaszka Hegyalaja 50 ct. Zieleniak fl. 50, 65, 80 ct. Nusbergera Weidlingera 65 Vöslauera 80 Ofnera 60 i 90 ct. Wódki: Kminkowa, Wiśniowa, Pomarańczowa, Różówk. 1/2 fl. 40, 1/4 75 ct. Oereniówka i Ratafia 1-25 Jarzębiak. Jarzębinka, Koniferynka, 110 Gdańska 1 fl poleca handel Win i delikatesów St. Wojciechowskiego Chorażczyzna 1823

Proszę czytać! Wina dalmatyńskie, t. z. „Schiller“, austriackie, węgierskie, litr 40 ct., 1/4 litr 10 ct. wyżej. Z poważaniem **O. Garfunkel**, Wałowa 9. 1817

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 10. ulica Trybunalska we Lwowie. poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem **Wilhelm Breitmeier.**

Wina kuracyjne: Wina gorzkie, wina węgierskie stare, Tokaj b. stary w całych i pół butelkach i Malagę w butelkach i na miarę poleca Handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie ul. Krakowska 1. 9.

Pianista grający ulubione tańce Garnarska 28 ofeyny pa ter. 19 8

Wino Hegyalaj wyborne flaszka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piw. lwowskie, okocimskie, krasiezyńskie i pilzneńskie we flaszkach 1/2 litrowych, rosolisy litra 2 ct., Hr. D. olojowskię flaszka litrowa 1 złr 1/2 55 ct., rum krajowy i prawdziwy breński we flaszkach i na miarę poleca **Henryk Mayer** róg ulicy Żyżakowskiej 190

Kasy ogniotrwale! **Simon Degen** 17. Jagiellońska.

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Nizalowskię** **Hotel Żorza**. 1000 sztuk złr. 1. Dla odsprzedających rabat zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Poleca najlepszy **wyбір obuwia** naprawy i zelowania Marcu Opido pod Janem Kilińskim Chorażczyzna liczbą 6. 1415

Jan Porawski, znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów przyjmuje zamówienia we Lwowie i w prowincji. Teatralna 1. 9 Isze piętro wchód z ganku. 1661

Bardzo ważne! Specjalny Zakład odnawiania, czyszczenia i przrabiania ubiorów męskich, również przyjmuję zamówienia na suknie nowe plac Bernardyński 1. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego. 1920 **Struszkiewicz.**

Futro bobrowe za 30 złr. jest do sprzedania ulica Sapięhy liczbą 25. drzwi 1. 1. 1921

EKONOM w sile wieku, żonaty, pełnił obowiązki w dobrach JW. arabięgo Władysława Badenięgo w Lubieniach przez lat 12 w Surochowie przez lat 3 u Jego Ekscelencji Jaśnie Wgo Pana hrabięgo Kazimierza Badenięgo w Konieczowie przez lat 16, bez przerwy lat 31, z powodu zwinięcia folwarku szukam posady każdego czasu. Adres: Michał Luczkiewicz w Jarosławiu u Malcowej p Jaro ław. 1925

Mleczarnia i Traktjerna renomowana i bardzo rentowna jest z powodu wyjazdu właścicielki na sprzedaż. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 1924

Komplety Dzienników politycznych Tygodników literacko-naukowych humorystycznych i illustrowanych krakowskich, lwowskich, poznańskich, warszawskich i zagranicznych w językach: a) gielskim, czeskim, francuskim, niemieckim i w skim są do sprzedania, a od Nowego Roku do prenumerowania w Kawiarni Jana Dobrowolskiego ul. Krakowska we Lwowie, po zmniejszonej cenie.

Portrety kredkowe naturalnej wielkości wykonuje z fotografii bez za raty podobieństwa, jakoteż i wszelkie roboty w zakresie rysownictwa wchodzące po najniższych cenach Zamówienia przyjmuję między 4. a 6. Stanisław Grabowski, rysownik ulica Krasiekie 1. 14.

2 dziewczynki znajdą korzystne umieszczenie. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera“. 1924

Szczególniej dla Pań mających 400 złr. goówka i wyżej mogą nabyć bardzo korzystny interes dający im piękny dochód i niezależne st-nowisko. Poszukuje się również kasjerki władającej języki m. niemieckim z kancją 100 złr. i wyżej za odpowiedni nagrodzeniem. Bliższych szczegółów udziela Biuro Wereszczyńskiego Lwów, Krakowska 15. 1927

Zubiono zegarek damski złoty z podwójną kopertą idące z ulicy Mickiewicza do Wydziału krajowego Teżediego Maja, Jagiellońska w Rynek Po zwiży znalazca raczy oddać w ulicy Arsenalskiej 1. 2 pierwszypiętro, gdzie dostanie stosowną nagrodę. 1923

Narodna Torhowla w Sanoku poszukuje praktykanta z handlu korzennego i sniadań, ofertę nadsyłać jak wyżej. 1919

Fortepian do sprzedania. Portier w gmachu Politechniki wskaże. 1914

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, str. 461) za złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Pokój kawalerski, pokój z kuchnią, Magazyn, stajnię, strych na zboże e. c. wynajmuje **Larząd realności Emila Bertemijana Brajera**, w godzinach 9—1 i 3—6. 1690

Wielki lokal frontowy w parterze oraz z pomieszaniem zaraz do wynajęcia ulica Ormiańska liczbą 31. 1911

Kalceza 14. dwa pokoje, kuchnia, pokój, przedpokój, greislerei 1916

Przy ulicy bocznej Zimorowicza 7A. mieszkania eleganckie, 4ry pokoje, kuchnia, spiżarnia. 1-10

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia od 1. lutego. 1926

Korespondencje prywatne.

Trzy listy odebrałam. K(ruczy).

„Do Nudneg.“ poste restante we Lwowie „na lystans“.

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9. przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych

„PRAGA“

pismo poświęcone sprawom klas robotczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt 60 ct. Przedpłata i wszelkie listy npraszają nadsyłać pod adresem: Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.

Wyśmienita wódka
IWAN GROZNY
poleca cukiernia
Skrzyńskiego w Kołomyi
w cenie za flaszkę 80 cent.

Zawiadomienie.

W browarze Wnego Kisielki przed rogatką żółkiewską nr. 94 zostaje otwarty od 1. stycznia lokal restauracyjny z wielkim komfortem urządzoney według nowoczesnych wymagań z smaczną kuchnią i najlepszymi napojami.

Zawiadamiam Szanow. P. T. Publiczność, że w niedziele i święta będą się odbywać często wojskowe koncerty pod kierownictwem kapelmistrza z wolnym wstępem.

Przyjmuję zamówienia na imieniny, wieczorki i wesela z własną kuchnią po bardzo zmniejszonych cenach, oraz odstepuję lokalności moje na bale prywatne pod korzystnymi warunkami. — Upraszam o liczne odwiedziny z szacunkiem **M. Fleischman.**

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorażczyzna 22.

we Lwowie Chorażczyzna 1. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtowej. **Koszty we Lwowie:** 1 kg. złr. 1-80 i 1-90. **na prowincji:** 4 1/2 kl. złr. 9-15 i 9-60 franco. Odbiorcom nad 50 kg. opust. **Kawa palona** 1/2 kilo złr. 1-20. **Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła sprzedają.**

Ajenta

mającego rozległe stosunki z droguistami i aptekarzami, poszukuje zn. ez na **fabryka dalmatyńskiego proszku na owady** za znaczną prowizją dla Lwowa i okolicy. — Oferty z rekomendacjami do: Ed. Deutsch w Bernie (Morawia) Skenestrassa 3.

Kapitalista

jako jedyny reprezentant mieszczan-skiego ogólnego banku kredytowego jako stowarzyszenia w Budapeszcie, Elisabethring Nr. 42 udziela

kredyt osobisty

1) urzędnikom (z placą roczną od 1000 złr. zwyż), oficerom (po cząwszy od kapitana), kawalerom, właścicielom realności (bez prenotacji), przedsiębiorcom i t. d. od 100 do 3000 złr. na 6%

2) Samoistnym osobom każdego zawodu, którzy mają roczne mieszkanie i mogą udowodnić regularny dochód lub zarobek, jakoteż kupcom, rzemieślnikom, urzędnikom państwowym i prywatnym, nauczycielom (też damom) od 50 do 2000 złr. na 7% płatnych w przeciągu trzech lat ratami za przekazami. Na listowne zapytanie, zaopatrzone markami odpowiada się natychmiast.



Parowa fabryka czekolady

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwor djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika 1. 3.

Cena za 1 kilogram Kakao w puszkach blaszanych 3 złr. 20 cent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego

Telegram.

Świeżo nadesłane z najlepszych fabryk 4000 sztuk materji welnianej na suknie, 2000 sztuk materji jedwabnej na suknie, materji na płaszcze, flanele, barchany, kaziemiry, jedwabny i welniany atlas na koldry, firanki, weby, płótna, szyfony, kapy i obrusy, jedwabny plusz na płaszcze, jedwabne aksamioty i różne przybory dla krawców i modniarek, taniej jak wszędzie

po stałych cenach.
MARJA FRÄNKEL
Rynek 32.

Całkiem darmo i franko

wysła się każdemu bogaty zbiór wzorów zowości wszelkiego gatunku
Towarów sukniennych

na sezon jesienny i zimowy, znacznie niżej cen normalnych a mianowicie cen fabrycznych: zł. ct.

- 3-10 metr. materja na ubiór (dostateczny na całe ubranie męskie doskonały gatunek) . . . 3-90
- 3-10 metr. mat. na ubiór dosk. gat. 4-50
- 3-10 metr. mat. na ub. ór znak. gat. 6-80
- 3-10 metr. mat. na ubiór znak. gat. 8-10
- 3-10 metr. mat. na ub. najznak. gat. 9-30
- 3-20 metr. sukna czarnego (na najlepszy ub. ór salony) . . . 9-75
- 2-10 metr. Palmerston) wystarczający na palto zimowe) najmłodniejszy kolor . . . 5-50
- 2-10 metr. materji na palto zim., znakomita, najmodniej. kolor. 6-30
- 1-70 metr. loden na polowanie lub w góry (wystar. na guńkę) . 3-25
- 1-70 metr. loden na polowanie lub w góry najlepszy kol r, znak. 5-60

Sukna wszelkiego gatunku od najtańszych do najlepszych gatunków taniej jak wszędzie. Najzrętelniejsza obsługa. Niepodobające przyjmuje się napowrót.
Wysyła tylko za pobraniem i za gotówkę

Skład sukna
A. Kappelmacher
Zwittau koło Berna (Morawia).

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY
Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ichnatowicza
magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczb. 3., w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

Główny skład Łyżew

- „Halifaks“ zwykłe . . . 1-80
- „ „ „ doskonałe . . . 2-50
- „ „ „ niklowane . . . 5-—
- „ „ „ polerowane z szerokim nożem . . . 4-—
- „ „ „ niklowane z szerokim nożem . . . 6-50
- „ „ „ damskie z rowkami . . . 2-—
- „ „ „ damskie z rowkami niklowane . . . 3-50
- „ „ „ Merkur albo Helvetia . . . 4-—
- „ „ „ Jackson Haines do przysróbrowania do podeszwy . . . 5-50
- „ „ „ do przysróbrowania do podeszwy niklowane . . . 7-—
- „ „ „ Żelazne zwykłe z przodu . . . 1-25
- „ „ „ Para pasków . . . —35

poleca
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Marjański l. 9.

A. Maczuski
Fabrykant Parfumerji
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.
Poleca od dawna wszechstronnie doświadczoną nieszkodliwą

Preparaty orzechowe
w kształcie ekstraktu, pomady, olejku, mleka, kosmetyków i pasty, które to w przeciągu 15 minut siwym włosom pierwotną barwę przywracają, dalej jako nowość Fleurs Nouveles perfumę najdelikatniejszą z żadną dotąd znaną wonią nieporównaną i

POUDRE GERMANDRÉE
(Niezapominajka)
najlepszy dotychczas znany Puder toaletowy. Wielki wybór rozmaitych Perfum, Pudrów, Pomad, Olejków, Wód i Mydeł toaletowych, zgoda wszystkich artykułów w zakres perfumerji wchodzących.
Skład dla Lwowa:
Parfumerie Universelles u Leopolda Fausta ulica Sykstuska 2.

Maszyny do wycinania śrób
najnowszej, bardzo praktycznej konstrukcji o wielkiem działaniu do wycinania gwintów od 1/4 do 1 według skali Witwortha dostarcza w doskonałym wykonaniu

Fryderyk Merores
fabryka narzędzi maszynow.
Wiedeń, Neulerchenfeld, Hauptstrasse 62.

Wyszedł z druku
IV, V. i VI. zeszyt podręcznika:
Najlepsza Metoda
do nauzenia się w 3-miesiącach bez nauczyciela, po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać: napisana przez Plato v. Reussnera, kurs wyższy po 15 ct. Wszystkich zeszytów będzie 18, które można nabywać w księgarniach, jak również inne następujące dzieła tegoż autora: Kurs niższy, po wyższej metody cały tom po 80 ct. **Najlepszy elementarz polsko-niemiecki** z objaśnieniami wymowy, z 14 wzorami pisma i 141 rycinami, po 47 ct., 20 ct. i 10 ct. **Najnowszy elementarz polski** z wzorami rysunków, pisma i rycinami, razem 340 Figur i wskazówkami pedagogicznymi 34 ct. tylko z wzorami (340 Figur) 14 ct., bez rycin 7 ct. **Najlepsza metoda Angielska** dla samouków, z wymową, do nauzenia się po angielsku w 24 lekcyach, 90 cent. Skład główny w księgarni SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie.

NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓLA MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO
A. MAESTRANI S. G. ALLEN, W SZWAJCARYI.
Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE Puder ryżowy specjalnie PPZYGOTOWANY Z BIZMUTHM
Przez Chles FAY, Fabrykanta Perfum PARYZ, Ulica de la Paix, 9, PARYZ

Poleca się
HOTEL WARSZAWSKI
pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych po cenie od 60 ct. z pościelą aż do 3 złr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opuszcza się z cen znaczny opust. Za najem miesięcznie płaci się z pościelą i usługą od 12 złr., 15 złr., 18 złr., 21 złr. do 60 złr. Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego. RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowańszych.
Z poważaniem Zarząd.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach
funt bardzo dobrej zł. 1-40
funt najlepszej w orginal. opak. zł. 2-50
funt Imperjal cesarskiej zł. 3-50
funt wysiewków kwiatowych zł. 1-10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. zł. 9-—

R. Ditmar w Wiedniu
Własne składy w kraju: w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Lwowie, Gracu, Tryeście.
Własne składy zagranicą: w Berlinie, Monachium, Medyolanie, Rzymie, Lyonie, Warszawie, Bombaju.
NAJWIĘKSZA FABRYKA LAMP W EUROPIE.
(Założona w roku 1840).

Naftowe Lampy Ditmara



Wiedeńska Lampa błyskawiczna 30"

R. DITMARA Wiedeńska lampa błyskawicz. 30"
o sile świetlnej równającej się 105 świecom.
a stwierdzonej przez fotometryczne pomiary panów:
Dra L. Webera, k. Profesora uniwersytetu w Wroclawiu,
Dra R. Benedykta, Docenta technicznej akademji w Wiedniu.
R. Ditmara wiedeńska lampa błyskawiczna zapala się, gasi i reguluje z dołu.

Słoneczne palniki 15" i 18"
wypróbowanego od dawna systemu, dla stojących, wiszących i ściennych Lamp.

R. DITMARA Palniki brylantowo-meteorowe
o kulistym płomieniu
w wielkości: 15", 20", 25", 30",
o sile świetlnej: 31 50 70 80 świec
w wielkości: 25", 45",
o sile świetlnej: 138 157 świec
są zastosowane do stojących, wiszących i ściennych Lamp, jak również do żyrandoli, Latarni i t. p.



Lampa na stół z palnikiem brylantowo-meteorowym.

WSZELKIE szklane przybory
do Lamp naftowych posiadam w najobfitszym wyborze.

Miło mi podać do wiadomości, że wynalezione przezemnie w ubiegłym roku meteorowe palniki, (o kulistym płomieniu), które pozyskały tak niesłychane uznanie zarówno w kraju jak zagranicą, zdołałem obecnie udoskonalić jeszcze bardziej i zwiększyć ich siłę świetlną, a obchodzenie się z niemi ułatwić, gdyż te same palniki (15", 20", 30") zapalają się przez podniesienie bez zdejmowania części szklanych. (Patrz rysunek).

Illustrowane cenniki
R. Ditmara,
we Lwowie

wysyłam darmo i opłatnie.
główny skład Lamp
plac Marjański 9.



Ostrzeżenie.



Dla uniknięcia pomyłek zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że skład naszej Prawdziwej francuskiej, do obmycia zdatnej woskowej MASY oszczędności (na zimno do użycia) na parkiety, podłogi lakierowane i z miękkiego drzewa **wyłącznie**

dla Lwowa u Alojzego Hübnera

ulica Karola Ludwika liczbą 13.

się znajduje, i każda puszka naszego wyrobu obozną Marką zastrzeżenia zaopatrzona jest. Na co przy kupowaniu uwagę zwracać prosimy

Schneider i Spółka
fabryka farb i lakierów w Wiedniu.

Ceraty

na meble, stoły i pod umywalnie.



Chodniki

gumowe i ceratowe.

Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH
R. KRIMMERA
Lwów, Hotel Francuski.

Ciągnięcie już 2. Stycznia 1890.

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana zlr. 200.000.

PROMESY na te losy i to ciągnięcie po 3 zlr. 75 ct.

Losy kredytowe

Główna wygrana zlr. 150.000.

PROMESY na te losy i to ciągnięcie po zlr. 5.

Sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

we Lwowie, Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna na prowincji 1 zlr. 80 ct.

Wielmożny Panie!

Błogosławieństwo Boskie spoczywać będzie niezawodnie na wszystkich Pańskich przedsięwzięciach za udzielony mi znakomity **ekstrakt olejny do uszu**, przez który uzyskałem zupełnie napowrót utracony mój słuch. Już po awdzieście czterech godzin użyciu ekstraktu olejnego do uszu ustł szum w uszach, a je-tem obecnie w miłym położeniu, że wszystko zupełnie wyraźnie słyszę. Powtarzając ponownie moje najgorętsze podziękowanie pozostaję z szczerem pozdrowieniem, Pańskim najpoddaszszym: Orszah Andor, w Also-Apsa.

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku ek. sekundariusza dr. Schipka nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem użycia po cenie 1 zlr. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha**, apt. **Zygmunta Ruckera we Lwowie**; apt. **Leona Rosnera w Krakowie**; apt. **Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu**; apt. **Stanisława Pawłowskiego w Tarnowie**; apt. **A. Beila w Stanisławowie**; apt. **Leona Gaertnera w Stryju**; apt. **Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu**; apt. **Karola Marescha w Samborze**.

Znane od dawna a w obecnym sezonie niezrównane

Piwo okomunieckie

(w beczkach wielkich i małych i we fiaskach)

przewyższa dobrocią swych składników i zbawiennym wpływem na zdrowie wszelkie inne gatunki piwa.

Odmnaczone medalem na wielu wystawach.

Główny skład dla Galicji i Bukowiny

ELIASZ HERTER

ulica Kopernika 1. 8. we Lwowie.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najdosowniejsze.

Originalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z członkami obręczkowymi) są najdoskonalniejszymi maszynami specjalnymi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z członkami obręczkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15) a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

u Alojzego Hübnera

we Lwowie

ul. Karola Ludwika 13.



ul. Karola Ludwika 13.

we Lwowie

u Alojzego Hübnera

DROGUERJA

Wyrób i skład materiałów aptecznych **Mikołaja Karczewskiego**

we Lwowie, przy ul. Grodeckiej 1. 75

utrzymuje także na składzie

pożądane wyroby lecznicze

Piotra Krokiewiczza

w Krakowie.

Znane one są już w kraju naszym powszechnie pod względem skuteczności swej, dlatego też sprawiają one zaciętą i niemiłą konkurencję obecnym wyrobom leczniczym zagranicznym, specjalnym, które nie raz dla chorych stawały się ludzaczem. Liczne zaś uznania i podziękowania za wyroby lecznicze nawet od osób wysoko położonych, nie będzie nikomu trudnym w kraju naszym do zbadania.

Cenniki i prospekta przesła się na żądanie darmo.

Zamówienia za prowincję uskutecznią się odwrotną pocztą.

Waleczki

do zaopatrywania drzwi i okien

Kit i gips do okien

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek 1. 38.



Sztuczne zęby i szczęki

naturalnym całkiem podobne i do żucia zupełnie zdatne, jakoteż wszelkie reperacje zębów sporządza się podług najnowszej metody bez bólu, trwale i tanio w atelier b. asystenta Dra. van de Hoop B. Bergera we Lwowie ulica Dominikańska 1. 5.

Ważne dla

Matek!

Mleko matczyne zastępuje zupełnie w Wiedniu używana już ogólnie i ulubiona **I. Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci**

Franciszka Giacomelli (Wiedeń)

Właściciela ck. austriackiego i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,

wyrabianej z **sterylizow. mleka niezbieżanego i pożywnych substancji tworzących kości i krew**, ułatwia żabkowanie, zastępuje zupełnie **mleko matczyne**, jest tak samo lekko strawną, dlatego na wszystkich klinikach od dłuższego czasu ogólnie używana i polecana przez **najdosładszych lekarzy**. Cena tego preparatu, wyszczególniającego się swą pożywnością przed wszystkimi innymi środkami pożywnymi dla dzieci i rekonwalescentów, jest tak niską, że każdemu umożliwia użycie. Cena wielkiej puszki 80 ct., małej 40 ct. z pouczeniem użycia.

Otrzymać można: u apt. **Piotra Mikolascha**, apt. **Zygmunta Ruckera**, apt. **Arnolda Rappaporta**, **Karola Bayera ul. Krakowska**, **Karola Bałłabana ul. Halicka we Lwowie**. Apt. **Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu**. Apt. **Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gaertnera w Stryju**. Apt. **Stanisława Pawłowskiego w Tarnowie**. Apt. **A. Beila w Stanisławowie**. Apt. **Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu**. Apt. **Karola Marescha**, **Bronisława Żuławskiego w Samborze**. Apt. **Romualda Palcha i A. Prusaka w Jasle**. Apt. **Edwarda Stenzla w Kołomyi**. Apt. **Władysława Nahliska i M. Kruga w Przemyślu**. A. **Dzugańskiego w Sanoku**.

Prawdziwa niesfałszowana

Mączka owsiana i Wyciąg jęczmienia

do sporządzania **posilnych zup** dla każdego gospodarstwa domowego, lekko strawne i bardzo pożywe. Prócz bardzo szybkiego przygotowania cena jest tak niska, że w żadnej rodzinie nie powinny brakować. **Mączka owsiana** 1 pudełko na próbę 12 ct., wielkie pudełko 40 ct., ulubiony **Wyciąg jęczmienia** pudełko na próbę 10 ct., wielkie pudełko 30 ct.

Otrzymać można: u apt. **Piotra Mikolascha**, apt. **Zygmunta Ruckera**, apt. **Arnolda Rappaporta**, **Karola Bayera ul. Krakowska**, **Karola Bałłabana ul. Halicka we Lwowie**; apt. **Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu**; apt. **Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gaertnera w Stryju**; apt. **Stanisława Pawłowskiego w Tarnowie**; apt. **A. Beila w Stanisławowie**; apt. **Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu**; apt. **Karola Marescha**, **Bronisława Żuławskiego w Samborze**; apt. **Romualda Palcha i A. Prusaka w Jasle**; apt. **Edwarda Stenzla w Kołomyi**; apt. **Władysława Nahliska i M. Kruga w Przemyślu**; A. **Dzugańskiego w Sanoku**.

Franciszek Nader

konstruktor młynów

Suchawola p. Mszana (koło Lwowa)

Zastępca Wiedeńskiej fabryki młynów Braci Israel Wielki skład fabryczny jedwabnych materyj pyłowych od Braci

Homberger. — Wetziko w Szwajcarii.

Dostarcza: Maszynowe części i aparaty do młynów, tartaków, browarów, gorzeln i fabryk ze skór, gumy i bawełniane rzemie-
nia trybowe, jakoteż Naczynia do ostrzenia kamieni młynowych —
Aparata do szmirglowania, obęgi do plombowania, plomby, taczki
woreczkowe i sprzążki. Szwał arska gaza jedwabna, pytle sukienne,
mosiężne i druciane, Gurty luiane, dziurkowane, blaszki, kapsle
wy i smarowidła. — Przyrządy do smarowania oliwą, smarowidłem
i latarnie. — Tryby i koła wodne, kotły parowe z dotyczącymi
pojedynczymi lub kompletnymi przyrządami.

Wykonuje: Plany, kosztorysy, projekty i techniczne obrachowania dla młynów i tartaków, zastępuje renomowane fabryki tak krajowe jak zagraniczne, na kamień młynowy i wszystkie potrzeby młynskie, Walec do oziarnowania, mielenia itp. Maszyny do czyszczenia zboża, grysu j. koteż stęchlizny. — Ręczne młynki (larna) z przyrządami — Kompletnie rusztowania do rżnięcia drzewa, desek, kłoców itp. — Maszyny do obrabiania drzewa, — Maszyny, aparaty i inne składniki do oświetlenia gazowego.

Katalogi ilustrowane na żądanie darmo i franco.

Wszelkie reperacje jakoteż obliczenia wykonuje jak najsumienniej.